

Puńców: Cesarz, kobiety i kuchnia

Data publikacji: 17.06.2011 17:00

□

W jednej z najstarszych wsi Śląska Cieszyńskiego - Puńcowie - dużo ostatnio się dzieje. Wszystko za sprawą Stowarzyszenia Klubu Kobiet Kreatywnych w Cieszynie oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Puńcowie oraz projektu „Puńcówka dzieli – my Puńców łączymy”. Zbierane są pamiątki, powstała publiczna strona internetowa, a w najbliższą sobotę odbędzie się festyn z konkursem kulinarnym potraw regionalnych.

Podczas sobotniego (18.06.2011) festynu w Puńcowie znajdują uwieńczenie działania, które podejmowane są w sołectwie od kilku miesięcy. Chodzi o projekt pod nazwą „Puńcówka dzieli – my Puńców łączymy”, który rozpoczął się 1 kwietnia. Celem projektu jest współpraca podmiotów działających na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu w Puńcowie oraz wypracowanie „Strategii rozwiązywania problemów osób zagrożonych marginalizacją społeczną w Puńcowie”.

Realizacja projektu zakładała: akcję zbierania pamiątek przeszłości Puńcowa do wydania publikacji książkowej „Nasz Puńców wczoraj i dziś” oraz wzbogacenia zbiorów Izby Pamięci przy Szkole Podstawowej, utworzenie publicznej strony internetowej www.naszpuncow.pl, zorganizowanie „Konkursu na potrawy regionalne Puńcowa” i wydanie publikacji „Nasz Puńców wczoraj i dziś”.

Puńców zdecydowanie ożył, realizacja projektu KKK i KGW była jednak możliwa dzięki współpracy wielu osób: - ***W Puńcowie, jednej z najstarszych wiosek na Śląsku Cieszyńskim może zacząć dziać się dużo dobrego, a to dlatego, że społecznicy z najważniejszych podmiotów publicznie – społecznych (Rada Sołecka, Szk. Podst., Koło Gospodyń Wiejskich, Ludowy Klub Sportowy „Tempo”, Stowarzyszenie Miłośników Puńcowa, OSP, radni Rady Gm. Goleszów, Parafia Ewangelicko-Augsburska i Parafia Rzymskokatolicka) zaczęli się spotykać, by omówić ważne dla wszystkich puńcowian sprawy. Społeczeństwo jest aktywne, gdy są wspólne działania i jest aktywności obywatelska*** - twierdzą kobiety z KGW i KKK.

Podczas festynu puńcowianie otrzymają bezpłatny egzemplarz książki i zostanie im zaprezentowana strona internetowa. Strona internetowa już funkcjonuje, można na niej znaleźć m.in. informacje o położeniu, historii, władzach sołectwa, a także na temat najważniejszych instytucji państwowych, świeckich i kościelnych: szkół, straży pożarnej, parafii katolickiej i ewangelickiej, LKS "Puńców". Strona wzbogacona jest o galerię zdjęć i możliwość zamieszczania ogłoszeń.

Liczne pamiątki, zdjęcia i opowieści do powstającej publikacji i wystawy dostarczyli sami mieszkańcy. Oto jedna z historii przesłanych do KKK.

Podanie pani Emili Bolek, przekazane przez pana Pawła Glajcara:

„Jak cesarz przez Puńców jechał na kojkową górke zdążył wypowiedzieć takie zdanie (die kojkowa górka ist nicht zu erolern)(kojkowicka górka jest nie do zdobycia). Na zarządu gminy wniosek zebrały się tłumy z okolicznych wiosek. Była to wielka paradana drodze dzieci gromada wystrojone we włosach ze spleteczkami z choroągiewkami na patyczkach z kolorowymi literami oznaczały powitanie Najjaśniejszego z Panów Panie. Powóz to był nie byle jaki ciągnęły go cztery białe rumaki a za nim cesarska świta wielki tłum okrzykami ich wita przemówienia deklamacje śpiewy nieustające okrzyki zagłuszały granie muzyki. Szumnie grała orkiestra dęta wszyscy ubrani od święta. Gaździnki na głowach czepce koronki glancowane jedbowne szatki na pido związane. Batyskowe kalotki lymieczki niebieskimi i białymi perełkami naszywane szyfonowe koszulki z taclami pięknie układane pod szyją z rużyczkami szpyndlik złoty – sycerskiej roboty. Lametowe żywotki czarne albo czerwone kwiatami wyszywane albo złotymi – strzybnymi sznorkami ozdabiane. Podbijane boczek surowymi niciami przyszywane strzybnymi łańcuszkami sznorowane złote pasy na klamre zapinane. Z chińskiego jedwabiu fartuch pasiaste u dołu fałdowane błyszczącymi knefliczkami ozdabiane – przeposki z kwiateczkami na maszle związane. Z czarnego kamgaru suknie z modrymi golonkami czerwone prostule z niebieskimi lamówkami. Złote pończochy p. łowczej wełny sztrykowane na nogach z

czornego filcu sznórowane brynelki jakby jakie frelki. Gazdowie czorne czopki z rondami bielusinki koszule z naszkrobionymi mizlana (forbernd) co Gryguła biglowała dniami i nocami. Aksamitne westy strzybne knefle naszywane zegarki (Roskopfy) do małej kapeski wciskane na szerokim łańcuszku w dziurki west zapinane. Czarne kaboty z szosami czorne galaty z wąskimi nogawicami przy kostkach zaginene szłapy łańcuchami łowijane na nogach sztiblety wiksą glancowane". (Źródło: klubkobietkreatywnych.pl <http://klubkobietkreatywnych.pl/?p=474>)

Na festynie nie zabraknie również dobrej, regionalnej stawy - odbywać się będzie konkurs kulinarny (zasady udziału na plakacie poniżej). Ma on na celu m.in. ocalić tradycyjne smaki sołectwa i regionu: - **Niewielu z nas pamięta smak maćki w kapuśnicy, zupy z bryi, placku na liściu kapusty z piekarszczoka albo prażuchy** - podają Organizatorzy.

Więcej informacji na temat projektu lub festynu można uzyskać w KKK. Kontakt telefoniczny: 694 786 567, 600543752, 33 8529017 lub elektroniczny: klubkobietkreatywnych@gmail.com, www.klubkobietkreatywnych.pl/naszpuncow, www.facebook.com Społeczność: Klub Kobiet Kreatywnych. Projekt, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej.

